GAZETA KRAKOWSKA

Nro 100.

z KRAKÓWA dnia 15 GRUDNIA 1824 roku we SRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

Posiedzenie 3cie Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 9 Grudnia 1824.

Po odczytaniu Protokułu czynności Posiedzenia zeszłego, Delegowany od Senatu Senator X. Antoni Bystrzonowski stósownie do przepisów Artykułu 106 i 107 Statutu Organicznego odczytał w Izbie Prawodawczey Rapport obeymuiący stan kraiu w szczególności co do Instytutów Religiynych i Oświecenia, Rolnictwa, Lasów Narodowych, górnictwa handlu, kunsztów i przemysłu, dróg publicznych, daley co do biegu sprawiedliwości, policyi, więzień, szpitalów, &c. i takowe zdanie sprawy, drukiem ogłoszone, każdemu z Seymuiących Osób rozdane zostało.

Uczynienie uwag nad tymże Rapportem zastrzegł sobie Karol Soczyński Reprezentant z Gminy 3ciey Miasta Krakowa.

Sekretarz Seymowy na wezwanie Marszałka, odczytał nadesłane od Senatu Rządzącego proiekta do uchwał, iako to:

Proiekt do Budżetu tak Przychodów iak i Rozchodów na rok 1825/26 ułożony, razem z rachunkiem ogólnym tak z przychodów iako i wydatków Skarbu publicznego z roku 1823/4.

Proiekt do uchwały, aby połowa dochodów z Loteryi Kraiowey w summie Złp. 12,000 do Skarbu publicznego wpłynąć maiąca na rok etatowy 1825/6 Towarzystwu Dobroczynności iako zasiłek czasowy na utrzymanie domu ogólnego schronienia ubogich przeznaczony, w ciągu roku etatowego wypłaconą była.

Proiekt do uchwały wyznaczaiącey stałą opłatę dla Dominiów Miast Okręgowych tytułem Podatku Konsumpcyynego.

Proiekt do uchwały umarzaiącey należytości Skarbowe, które w ciągu roku 1823/4 wpłynąć nie mogły.

Wszystkie te proiekta postanowiła Izba przesłać Kommissyi Skarbowey dla dania opinii.

Co do ostatniego proiektu umorzenia zaległości, na przymówienie się Reprezentanta Librowskiego pragnącego wiedzieć, co iest za natura dochodu, który Senat pod tytułem z kar w summie Złp. 4301 do umorzenia podaie, ponieważ Reprezentant nie przyznaie Senatowi Władzy Sądowniczey wymierzania kary

pieniężney, obiaśnił Delegowany Senator Grodzieki, iż ta zaległość pochodzi z lat dawnych od roku 1821/2, a to nie tylko z kar i tax z Policyi Poszredniey ale oraz i z kar Sądowych, które Woytowie Gmin iako w Iszey Instancyi stanowią, a te w drodze łaski darowane albo dla ubóstwa zmnieyszane bywaią. A więc dodał Delegowany Senator, iż w sprawach Policyyno-Administracyynych służy Prawo Senatowi wyrokowania na kary pieniężne.

Następnie odczytał Sekretarz Seymowy dalsze Proiekta od Skarbu nadesłane mianowicie:

Proiekt do ustawy przeznaczaiącey dochody Interkalarne na reparacyie Kościołów, któren Kommissyi Prawodawczey kommunikować Izba postanowiła, nakoniec

Proiekt do przedłużenia terminu prekluzyynego regulacyi hypotek dopełniającey się przez Kommissyią nadzwyczaynego Zgromadzenia Prawodawczego wyznaczoną. Ten ostatni proiekt tyczący się i Prawa i Skarbu, postanowiła Izba wspólnym Kommissyiom Prawodawczey i Skarbowey odesłać.

Złożyli także do laski Marszałkowskiey prośby:

1. P. Adam Siemoński o umieszczenie go na liście Kandydatów do Urzędu Prezesa Senatu.

2. P. Józef Haller, o udzielenie Mu Urzędu Senatora, które obie prośby postanowiono przesłać do Kommissyi Kwalifikacyyney.

Marszałek dalsze Obrady do dnia następuiącego 10go Grudnia na godzinę 10tą ranną odroczył.

Posiedzenie 4te dnia 10 Grudnia.

Po odczytaniu Protokółu czynności poprzedzaiącego posiedzenia, Izba Prawodawcza z porządku działań Seymowych przystąpiła w dniu dzisieyszym do obioru Prezesa Senatu.

Jakkolwiek i wybór poprzedniczy na Prezesa Senatu JW. Stanisława Hrabi Wodzickiego, ktorym trzech Nayiaśnieysi Kraju tego Protektorowie zaszczycić Go raczyli, i 9letne pełne chluby Jego Urzędowanie, i wdzięczność Narodu tyle razy, a szczególniey roku zeszłego w Dyaryuszu Seymowym z d. 3 Grudnia zapisana, na koniec lubo obok tych powodów, powszechne Mieszkanców tey Krainy życzenie nakłaniało Izbę Prawodawczą, aby idąc za okrzykiem niemal całey Izby, przepisane Statutem organicznym formalności na ten raz opuścić, i Tegoż JW. Hrabię Wodzickiego na dalszy prawem oznaczony czas Prezesem Senatu ogłosić, iednakowoż tę osobistą względność, którą tyle szlachetnych wskazywało uczuciów, przemogły moc i powaga prawa. Wszystkie Urządzenia Statutu organicznego przy dzisieyszym obiorze zachowane były. Izba Reprezentacyina chciała tem postępowaniem udowodnić ile szanuie i cenić umię tę świętą Księgę ustaw, to nieporownane dobro, którem Nayiaśnieyszym Proteguiącym Monarchom Kray ten uszczęśliwić się podobało.

Gdy Kommissya Kwalifikacyina stósownie do przepisów Art: 109 110 111 Statutu organicznego względem Kwalifikacyi podanych i podaiących się Kandydatów opinią swoią Prezyduiącemi w Zgromadzeniu złożyła, i Kandydatom Kwalifikacye do piastowania godności Prezes-

z Senatu z dopełnieniem przepisów jakie Art: 114 obeymuie, przyięła, Marszałek wezwał Izbę do rozpoczęcia obioru przez sekretne kreski. Cała ta czynność odbyła się podług przepisu Art: 86 Statutu organicznego.

Przystąpiono do obliczenia kresek i gdy po takowem obliczeniu okazało się, że JW. Sta: Hr: Wodzicki dotychczasowy Prezes Senatu miał kresek dwadzieścia ośm W. Adam Siemoński kresek dziesięć, W. Józef Haller jednę kreskę, Marszałek tegóż JW. Stanisława Hrabię Wodzickiego na dalsze lat trzy Prezesem Senatu ogłosił, i do oznaymienia Mu postanowienia Izby Kryspina Hr. Zelińskiego Reprezentanta z Gminy Okręgowey Liszki i Karola Soczyńskiego Reprezentanta z Gminy 3 M. K. z Grona Ciała prawodawczego delegował.

Wniesiony także został na dzisieysze Posiedzenie proiekt Senatu do uchwały tyczącey się Urządzenia Górnictwa, którego odczytanie do następnego Posiedzenia Izba odroczyła.

Marszałek z względu tego, aby Kommissye Seymowe, a szczególniey Skarbowa miały więcey czasu do roztrząsenia Proiektow Senatu i Budżetu sobie odesłanych, dzisieysze Posiedzenie zamykaiąc takowe do dnia 13 Grudnia na godzinę 10tą ranną odroczył.

Michał Wroński,
Sekretarz Seymowy.

D o
IZBY PRAWODAWCZEY
Wolney Rzeczypospolitey Krakowa.
Dnia 10 Grudnia 1824.

Gdybym in był możnieyszym z przeznaczenia Nieba,
Posłowie! dziśby dla Was Kolos wznosić trzeba,
Bóstwo zgody nad Wami swe skrzydła rozpięło,
Jednomyślnem dla Kraiu szczęściem Was przejęło,
Umiecie cenić światło, cnoty i zasługi.
Probowane w obliczu Waszem przez czas długi.
Wodzicki, na Urzędach dawno doświadczany,
Dla chluby narodowey Prezesem obrany.
Już lat dziewięć piastuie tę godność dostoynie,
Rządzi Kraiem bez Intrig, poważnie, spokoynie,
Umie złemu zapobiedz, dobre uynagrodzić,
Cnoty Obywatelskie z Urzędem pogodzić;
On będąc dobrym Oycem kochaney Rodziny,
Mieszkańców też tey Ziemi uważa za Syny.
Uczuciami wdzięczności Naród poruszony,
Jednym głosem zawołał: Prezes potwierdzony!
Tu krzyk radosny Ludu zatrząsnął sklepienia:
Liczby Prawa dopełnić chciały przeznaczenia,
Wsparto Konstytucyą śmiało i wspaniale,
Co wieczny zaszczyt robi Narodowey chwale,
Połączono więc Prawa z Ludów życzeniami,
A szala przeważyła cięzka zasługami!
Niemasz tam wątpliwości gdzie cnota ce'uie,
Na niey się Wybor światły Narodu gruntuie,
Ten iuż nam dziś zapewnił los nasz niewątpliwy
Jest Prezes ukochany — będzie Lud szczęśliwy!
Prezesie! rządź więc nadal iakeś dotąd rządził,
Tyś Człowiek mogłeś błądzić, a przecieś nie błądził;
Ciebie iuż po czwarty raz obrał Narod wolny,
Lecz rządź nim Sam przez Siebie boś do tego zdolny.
A gdy się w kim znaydzie powód do zazdrości,
Niech nabywa cnot Twoich i Ludu miłości.

K........ B.........

Z Warszawy d. 7 Grudnia.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO &c. &c. &c.
XIAZĘ NAMIESTNIK KROLEWSKI;
w Radzie Stanu.

Chcąc zapobiedz napływowi do miasta Warszawy żydów niekwalifikuiących się do mieszkania w stolicy, na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, po wysłuchaniu zdania Ogólnego Zgromadzenia Rady Sta-

nu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie :

Artykuł 1. Zaden żyd z miast i wsi Królestwa nie ma bydź odtąd przyymowany na mieszkanie do Warszawy bez szczególnego zezwolenia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Art: 2. Przepis ten ściąga się także do żydow z za granicy wchodzących, których wpuszczanie do kraiu na zamieszkanie Postanowieniem z dnia 2 Marca 1816 względem cudzoziemców sprowadzaiących się do kraiu iest zabronione.

Art: 3. Odtąd żaden żyd nie może bydź przypuszczony na zamięszkanie do Warszawy, iak tylko pod warunkami ieżeli :

a) albo nabędzie plac pusty z obowiązkiem murowania się w ciągu roku iednego według planu zatwierdzonego przez Rząd i okazania 60,000 zł: maiątku ;

b) albo gdy iest kupcem wylegitymowanym utrzymywaniem xiąg swych kupieckich i posiadaiącym maiątku 60,000 zł. Pol.

c) albo właścicielem fabryki opatrzoney w konsens Rządu ;

d) albo użytym bądź w względzie religiynym, bądź naukowym, bądź do iakowey posługi publiczney przez Kommissyie Rządowe, i opatrzonym w ich zaświadczenie, z obowiązkiem przy każdym z tych warunków oddawania dzieci swoich do szkoł publicznych, podług Art: 3 lit: *d*. Dekretu Krolewskiego dnia 10 Marca 1809 r.

Art: 4. Zaden z żydów bądź zamieszkałych w Woiewodztwach, bądź obcych, do Miasta Warszawy lub Przedmieścia Pragi na czas przybywaiących przepuszczonym przez rogatki nie będzie, który nie opłaci pozwolenia pobytu dziennego.

Art: 5. Każdy przeto żyd w takowym razie winien będzie przy rogatkach otrzymać rzeczone pozwolenie iednodzienne, a gdyby dłużey pozostać mu wypadało, wtedy na dalszy czas już nie u rogatek, lecz w Ratuszu Miasta, a to w obu przypadkach za opłatą niżey oznaczoną, takowe nabydź będzie obowiązany.

Art: 6. Od dziennego pozwolenia, które zawierać ma opisanie biorącego i wyrażenie mieysca zkąd przybywa, a które wydawanem będzie na papierze stęplowym Administracyynym ceny 10 groszy, naznacza się prócz tego od osoby bez różnicy płci i wieku 20 groszy, na dzień.

Art: 7. Ktokolwiek z żydów bez opłacenia i wzięcia dziennego pozwolenia do Miasta Warszawy, lub Przedmieścia Pragi wcisnął się, lub też uzyskawszy pozwolenie dłużey nad czas dozwolony, bez odnowienia pozwolenia bawił, podpadnie karze 12 zł:, która w połowie Donosicielowi a w połowie na Szkoły Elementarne żydowskie oznacza się.

Art: 8. Przyymuiący do swego pomieszkania żyda do Miasta przybywaiącego, a nieopatrzonego w pozwolenie dzienne, lub bawiącego dłużey nad czas pozwolony, podpadnie za pierwsze wykroczenie karze 12 zł. Pol:, ktora w razie ponawianego wykroczenia podwaiona będzie. Kary te sposobem prostey exekucyi ściągane będą.

Art: 9. Ktoby dzienne pozwolenia pożyczać drugim, lub one fałszować poważył się albo datę zmieniał, ten ma bydź przytrzymanym i po karę do sądu sprawiedliwości karzącey odesłanym.

Art: 10. Bezpłatnie i bez stępla otrzymaią bilety:

a) Zydzi chorzy do szpitala przywożeni.

b) Aresztanci.

c) Powołani przed Sąd na świadków.

Art: 11. Opłata biletowego i dochód z kar wpływaią do Kassy Mieyskiey, a po potrąceniu kosztow, przeznaczone zostaią na Szkoły Elementarne żydowskie podług rachunku, który co rok Urząd Municypalny Kommissyi Rządowey spraw Wewnętrznych i Policyi złoży.

Art: 12. Dla ułatwienia żydom iuż zamieszkałym w Mieście Stołecznem Warszawie cyrkulacyi do okolic tegoż Miasta, będą onymże wydawane przy ich wychodzie Rogatki znaki, które wchodząc na powrot oddawać będą winni.

Art: 13. Wykonanie nininieyszego postanowienia Kommissyiom Rządowym w czem do którey należy, wydanie zaś szczegółowych Urzędowi Municypalnemu Instrukcyi Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi zalecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 7 Września 1824 r.

(podpisano) *Zaiączek.*

Minister Spraw Wewnętrz:
i Policyi,
W zastęp: Minister Stanu
(podpisano) *Staszic.*
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady:
(podpisano) *Kossecki.*

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Zyta zł. od 6 do 7. Pszenicy od 11 do 13. Jęczmienie od 6 i pół do 7. Owsa od 4 i grosz srebrny do 4 i pół. Siana furę iednokonną od 8 do 15, parokonną od 18 do 21. Słomy furę zwyczayną od 4 do 5.

Z Paryża d. 30 Listopada.

D. 27 prezydował Król na radzie gabinetowey, która 4 godziny trwała, a wczoray na radzie Ministrów.

Xżę Paweł Wirtembergski odwiedził onegday J. K. M. Potem Hiszpański Poseł, Hrab. de la Puebla del Mestre miał prywatne posłuchanie u Monarchy. Król w przeieździe do Vincennes odwiedził wczoray pierwszy raz przedmieście S. Antoniego, które powiększey części od pracowitey klassy ludzi iest zamieszkałe. Natłok ludu tak był wielki, iż Prezydent chcąc do Króla przemówić nie mógł się do powozu docisnąć. Gdy to Krol postrzegł kazał powozowi stanąć i Prezydenta przywołać, na którego mowę w wyrazach łaskawych odpowiedział. Mieszkańcy tego przedmieścia oświadczyli wdzięczność swoią za łaskawe to odwiedzienie J. K. Mci wywieszeniem białych chorągwi i okrzykami: niech żyie!

D. 26 odbyło się u Ministra Hr. Villele posiedzenie naywyższey handlowey Rady, które półpiątey godziny trwało i znaydowali się na niem wszyscy Ministrowie.

Król podpisał na wystawić się maiący pomnik Królowi Polskiemu Stanisławowi Leszczyńskiemu 3000. Fr.

Na przyięcie Xcia Maxymiliiana Saskiego w Vittoria, gdzie zamyślał d. 23 b. m. stanąć, przygotowane są wielkie uroczystości. Dwa bataliiony ochotników i woyska Francuzkie wprowadzą go do miasta. Kilkunastu oddalonych konstytucyynych woyskowych nadaremnie prosili o pozwolenie czynienia razem służby przy tym Xięciu. Odmowianie takowey prośby (wyraża Monitor) zasługuie na naganę, gdyż rozsądniey byłoby zbliżyć tym sposobem do siebie przeciwne sobie strony. — Wszyscy ci woyskowi odebrali rozkaz, aby w 3 dniach do mieysc swoiego zamieszkania powrócili.

Dziennik Gwiazda twierdzi, iż wiadomość o wyieździe Infantów Hiszpańskich Krola do Lizbony, a Franciszka do Paryża na żadną niezasługuie wiarę.

D. 26 b. m. ochrzczone tu zostały trzy nowe dzwony do kościoła S. Sulpicyusza.

Margr. Talaru, Poseł nasz przy Dworze Hiszpańskim, udał się na powrót do Madrytu.

W sądzie naszem rozpoczęła się teraz sprawa między Hr. Fürstenstein (byłem Ministrem w Królestwie Westfalskiem), i sukcessorami P. Bouchepreon o 200,000 Fr. które oyciec ostatnich zapłacił Hr. Fürstenstein za darowane mu przez Hieronima Bonapartego dobra w Hessyi, a które mu za powrotem Xcia Elektora Heskiego do dawnego państwa swego odebrane zostały.

Z Madrytu d. 22 Listopada.

Król od d. 16 b. m. cierpiąc podagrę nie wstaie z łożka. Jeżeliby przeciągnęła się choroba J. K. Mci tedy sam ieden Infant Karol z całey Rodziny Królewskiey przyiąłby Xcia Maxymiliiana Saskiego w St. Ildefensa.

Codziennie przybywaią tu rodziny z miasteczek dawney Kastylii i Manchy, szukaiące schronienia lękaiące się zaburzeń po odciągnieniu woysk Francuzkich. Mimo trudności otrzymania paszportów, wiele osób opuszcza z tegoż powodu Madryt. W wielu miasteczkach przeciwne sobie stronnictwa, które srożyły się przeciw sobie, po odciągnieniu Francuzów rozpoczęły otwartą walkę.

D. 13 b. m. zrana osada Francuzka z Badaioz wyszła z wszystkiemi działami do Kadyxu, sztab zaś udał się tymczasowo do główney kwatery w Burgos. Tymczasowy Wielkorządca Xavier de Gabriel wezwał przez odezwę mieszkańców Badaioz, aby zachowali się iak dotąd posłusznemi ustawom i spokoynemi.

Mowią tu o oddaleniu naszego Intendenta jeneralney Policyi Gonzales i mianowaniu naszego Ministra sprawiedliwości Calomarde Posłem w Rzymie, tudzież o wyroku Królewskim przywołuiącym wszystkich zagranicę uszłych rządców politycznych do zdania sprawy z swey administracyi. W urządzenie milicyi ciągle iednakowa czynność zachodzi, i dawane iey są karabiny Angielskie.

Drukowane od r. 1820 do 1823 w Hiszpanii książki lub z zagranicy dawniey zakazane sprowadzone muszą bydź Biskupom złożone. Po przeyrzeniu odbierze właściciel niezakazane napowrót. Na nieposłusznych naznaczona iest pieniężna kara, którey donosiciel, bez wydania iego nazwiska, odbierze trzecią część.

Mówią, iż Jeneral Castannos oczyścił się z polityeznego swoiego postępowania.

D. 13 b. m. urzędnik Francuzki iadący z Eskurial do naszey stolicy został w drodze od trzech rabusiów zatrzymany i złupiony.

Regidor wsi Papaon, który trzema rabusiom wydał niezapisane paszporty, został na galerowe roboty skazany.

Dziesiąta walka bykow d. 3 b. m. w mieście naszem dana, przyniosła 45,505 realów (18,000 Złp.)

Sądzą, iż oddalany z Barcelony Intendent policyi Ortiz, za którym wstawia się mocno Jeneral Francuzki Digeon, powroci na mieysce swoie.

Z Londynu d. 26 Listopada.

Onegday było u Króla wielkie posłuchanie, na którem mianowani do różnych Dworów nowi Posłowie byli przed J. K. Mcią stawionemi.

Z podanych Krolowi zapadłych w sądach w Wrześniu wyrokow śmierci ieden tylko za rozbóy drogowy podpisany został. Reszta iest zawieszoną, co oznacza podług zwyczaiu uwolnienie od śmierci. Pomiędzy przestępcami znayduią się chłopcy ieden 12toletni, ieden 13letni, ieden 14letni, ieden 15letni, dwoch 16letnich i trzech 17letnich, ktorzy za domowe kradzieże przenoszące 40 szyl. (80 Złp.) byli na śmierć skazanemi.

Jak ludzka pamięć zasiegnąć zdoła nigdy ieszcze burza pod brzegami Angielskiemi tyle szkód niezrządziła iak d. 23 Listopada. Poczynione na morzu szkody tak są wielkie, iz gospoda Loyds spowodowaną została do wydania ich opisu.

Podług naynowszych doniesień z Madras pod d. 1 Sierpnia nadeszły tam dwa urzędowe doniesienia do Jenerała Campbell z Rangoon pod d. 16 Czerwca i od Jenerała Erragh z nad rzeki tegoż nazwiska pod 11 Czerwca. Pierwszy z tysiączną dywizyią i znaczną artyleryią uderzał kilkokrotnie na oszańcowany nieprzyiacielski oboz pod Kemendine i nakoniec zmusił Birmanów do opuszczenia go, ktory teraz woyska Angielskie zaymuią. Drugi w 300 ludzi opanował z wielkiem natężeniem wyspę Chebuda, i nakoniec zdobył 5 sześciofuntowemi Europeyskiemi działami i około 600 ludzi osadzone palissady. Jakkolwiek pomyślne są te doniesienia zachodziła iednak w Kalkucie trwoga: gdyż plan, podług którego teraz Birmanowie prowadzą woynę, różni się wcale od dawnieyszego sposobu woiowania. Przekonani o wyższości taktyki Europeyskiey maią się odpornie i żaden mieszkaniec nie może w opuszczonych przez nich mieysca pozostać, zabieraią z sobą wszelką żywność (wyiąwszy wyspę Chebudę, którą Anglicy niespodziewanie opanowali), tak iż woysko nasze nigdzie nieznayduie żywności, i do tego mieysce od mieysca palissaduią, tak iż co krok potrzeba szturm przypuszczać. Wiadomości żadney mieć niemożna. Tymczasem czynione są w Kalkucie przysposobienia do wysłania ieszcze przeciw Birmanom okoła 30,000 ludzi.

W Ameryce zakupili Angielscy i Amerykańscy kupcy za 2 mill. 400,000 dolarów obligacyy zaciągnioney pożyczki na prowincyią Luisiany z prowizyią po 5 od sta po 98 za sto, które wkrótce na giełdę tuteyszą przybędą. Prowizyią

od nich wypłaci Dom Tomasza Wilson i kompani.

Prowadzą tu teraz znaczny handel do południowey Ameryki z Hiszpańskiemi szkolnemi, katetchetycznemi i naukowemi xiążkami.

Tuteysi Niemieccy kupcy okazali się bardzo chwalebnie względem wdowy i sierot zginionego podczas ostatniey burzy Niemieckiey kapitana okrętu.

Naynowsze doniesienia z Mexyku i południowey Ameryki są następuiące:

Stan czyli prowincyia Mexykańskiey ligi ogłosiła swą konstytucyią. Kray czyli prowincya ta graniczy na północ z prowincyią Chiaquimula i Hunduras, na południe z spokoynym oceanem, na wschód z rzeką Paz, a na zachód z odnogą Conchagua i podzieloną iest na departamenta St. Salvator, Sonsonante, St. Vicent i St. Miguel. Rzymsko-Katolicka Religiia iest iedynie za religiią panuiącą ogłoszona i innem zabronione iest publiczne odbywanie nabożeństwa. Tymczasem Kongres Jeneralny zdaie się chcieć ograniczyć wielką władzę duchowieństwa w tey części Ameryki, gdyż n. p. odiął iey dozor nad krążącemi w tym kraiu xiążkami. — Pod d. 18 Sierpnia ogłosił rząd ustawę Kongressu jeneralnego względem osadania kolonistów nad brzegami, którym nadane będą grunta i do 4 lat będą od podatkow wolnemi. Przed rokiem 1840 nie może rząd zabronić osadnikom wynieść się z kraiu i wolno osadnikom sprzedać nadane im grunta.

Kongres Kolumbiyski wydał następuiące ustawy: 1) Rząd upoważniony iest do wystawienia do służby Rzpltey podziemowych łodzi; 2) wszystkiem zbiegłym Kolumbiezom zapewnione iest zupełne przebaczenie; 3) prawo naturalizacyi cudzoziemców rozciąga się do wdów i dzieci nie maiących 21 lat, które ich małżonkowie i oycowie posiadali. — W Kolumbii każdy uczyć się musi robienia bronią, od czego nawet bawiący w kraiu cudzoziemcy pod karą oddalenia nie są wyięcemi.

Podług listów z Limy pod d. 3 Lipca Jeneralny Konsul Angielski P. Rowercft przybył tam i rozpoczął urzędowanie swoie. D. 30 Czerwca kazał przywołać do siebie kupców Angielskich i oznaymił im o swoim pełnomocnictwie i instrukcyi względem wspierania handlu poddanych Angielskich. Lecz nie wspomniał o oddaniu wierzytelnego swoiego listu władzom Hiszpańskiem w Limie. — Callao iest z strony morza przez Peruwianów ściśle zamknięte.

Gazeta Buenos-Ayres *Argos* pod d. 21 Sierpnia zawiera długi manifest Jenerała Olaneta, w którym iako wierny Roialista obwinia Jenerałów Laserna, Cantarak i Valdez o zdradę przeciw Królowi, ponieważ utrzymać chcą konstytucyyny systemat i użyli do tego wszelkich sposobów przekupstwa, co im się iednak nie udało. Pod dniem 3 Marca zawarł z niemi ugodę, mocą którey rozdzielili się i każdy z nich udał się do innego powiatu.

Z Karlsruhe d. 21 Listopada.

Na naprawianie zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w Wielkim Xięztwie Badeńskiem dróg, mostów i t. d. upoważnione zostało Ministerstwo skarbowe za zezwoleniem stanowego wydziału zciągnienia 700.000 ZR. na 4 od sta. Takim sposobem iest rząd w stanie wesprzyć uszkodzonych i zapobiedz dalszem skutkom z nieszczęśliwego tego zdarzenia wypadaiącem.

DODATEK
DO Nro 100.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 GRUDNIA 1824 ROKU WE ŚRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

Na dniu 12 Grudnia w trzecią Niedzielę Adwentu, w Starożytney Bazylice Katedralney w Zamku, odprawiło się uroczyste poświęcenie na Biskupa Gortyneńskiego, JW. Franciszka Xawerego Zgleniekiego, Prałata Archidiakona, i Suffragana Krakowskiego.

Wiadoma pobożność ludu tuteyszego, napełniła wcześnie licznem Zgromadzeniem tę Swiątynię, która im tyle drugich pamiątek i sławnych Religiynych obrzędów przypomina.

Skoro JW. Pasterz Dyecezyi otoczony gronem Duchowieństwa na mieyscu swoiem jako Konsekrator zasiadł, zaproszeni na Współkonsekratorów JWni Grzegórz Ziegler, Biskup Tyniecki, i Tomasz Nowiński, Biskup Bibliyski, Generał Zgromadzenia Miechowskiego, stawili przed Konsekratorem wspomnionego JW. Nominata Suffragana, i Bullę S. Stolicy Apostolskiey złożyli. Po przeczytaniu którey przez WJX. Dubieckiego Prałata Kanclerza, JW. Pasterz Diecezyi zaczęcie tego obrzędu w tych słowach zagaił:

" Stósownie do przeczytanego dopiero wyroku S. Stolicy Apostolskiey, przystępuiąc z Urzędu mego do poświęcenia Cię JW. Nominacie Sufraganie na pierwszą w Hierarchii Kościelney dostoyność Biskupią, nie mogę odmówić uczuciom moim słów kilku, które i ważność tego S. Obrzędu, i osobiste między Nami stosunki, z serca mi wydobywaią. "

" Dziękuię nayprzód Bogu, który tę starożytną Swiątynię od kilku wieków oblicznością i dobrodzieystwami swemi napełnia, że mi pozwolił przy schyłku dni moich wskrzesić w niey tę znakomitą posadę obowiązkom moim Pasterskim pomocniczą: którą smutne przemiany Oyczyzny naszey od lat ośmnastu zamorzyły. "

" Dziękuię powtóre temu Naywyższemu Dawcy wszystkiego dobra, że mi podał sposobność wyświęcenia w Obliczu Kościoła Jego, trzydziestoletnich zasług Twoich, Szanowny Mężu! któremi i poprzedników moich i Mnie nieudolnego następcę ich w rozmaitych względach i zawodach wspiera-

„ leś. Skoro Bóg i chwała Jego, tych „ wszystkich usiłków była zarodem; „ więc i u niego nadgroda, na którą „ świat cały zdobydź się nie iest mocen.„

“ Nie potrzebuiesz przypomnienia „ przestrog i uwag, które Cię do przy„ięcia tylu świętości uspasabiały. Wzro„słeś i doyrzałeś w ich ciągłey rozwa„dze; przewodniczyłeś drugim do ich „szanowania i wykonywania. Ale kie„dy rozliczność tylu znamion, obrzę„dów i modlitw do czynu tego przy„wiązanych, zaymuią oczy i serce zgro„madzonego tu ludu; niech ich krótkie „wyiaśnienie, rozżarzy pobożność pra„wowierców, a złagodzi ponurą obo„iętność bezwierców.„

“ To rąk kładzenie na Ciebie przez „ Nas zgromadzonych tu Biskupów, iest „ ciągłem ogniwem rodu naszego ducho„wnego, o którym przed trzydziestkiem „ blisko wieków, ów prorok Boży Jzai„iasz, światu zapowiedział, w słowach „ do Messiasza po Bożemu rzeczonych „ *To przymierze moie z Tobą (mówi Pan)* „ *Duch móy, który w Tobie iest i słowo* „ *moie, którem włożył w usta Twoie; nie* „ *odeydą z ust Twoich, i z ust nasienia* *Twego, odtąd aż na Wieki.* (Rozd LIX.) „ Wszystko to znaczy ciągłe i nieprzer„wane poslannictwo w psrawie zbawie„nia naszego: które Bóg i Zbawca nasz „ Jezus Chrysus widomie na Ziemi za„czął: a tchnieniem ust swoich na pier„wszych Apostołów i ich nieprzerowa„dnych następcow z całą władzą przeka„zał, Cóż więcey powiedzieć można o za„cności tego nasienia i rodu, który z „ Niebios przychodzi, aby Człowieka „ do nich wprowadził!

“ Te święte namaszczenia, które „ Proroków i Królów w starym Zako„nie znamionowały, były mistyczną fi„gurą darów Ducha Bożego, które na „ to nowe pokolenie, w całey pełności „ i obfitości rozlać się miały.

“ Xięga ta Ewangelii, którą na bar„ki Twoie włożemy, wszystkich tych „ taiemnic i przeznaczeń iest rozwiązką „ i dopełnieniem. Od niey się zaczy„na prawdziwe światło, rozum i go„dność Człowieka! Gdzie ona błysnęła „ i serca zaięła, tam pokóy i szczęście „ prawe zakwitły. Skąd ona odeszła i „ zniknęła, tam przysionek piekła, obłą„kaniem, szaleństwem i rozpaczą zacie„mniał! Ona więc całey Twoiey istno„ści, ma bydź pierwiastkiem i żywio„łem. Nie ty sam tylko duchem Jey „ oddychać masz. Za nią się nie uiąć, „ do niey się milczeniem nie przyznać; „ iest to wstydzić się i zaprzeć Tego sa„mego, który ią pierwszy z górney krai„ny przyniosł.„

“ Ta święta Tyara, którą skroń Two„ią uwieńczem, znamionuiąc dwóch „ przymierzów Boga z Człowiekiem nie„roziemną iedność, wyiaśni Cię między „ ludem, do kogo należysz, i od kogo „ przychodzisz.

“ Ten Krzyż na piersiach Twoich o„siadły, iako przyrodzone i herbowne „ znamię tego Pana, do którego się ta„iemnic bliższym krokiem przysuwasz; „ będzie godłem i wskazowką Twych po„mysłów, zapragnień i czynów! W „ nim zgłębisz te wszystkie błogosła„wieństwa, poziomemu światu niezro„zumiałe, ktore się wszędzie kończą na „ cierpieniu. W nim wyczytasz tego „ przycierpienia i poniżenia przyszłe o„woce, kiedy ten sam znak zbawienia

„ który teraz wieże miast budownych i
„ Trony Królów roziaśnia, zabłyśnie na
„ szerokiem Niebie na pociechę wieczną
„ sprawiedliwych, a na pogrom i pohań-
„ bienie wiekuiste niniejszych iego po-
„ miataczów.

“ Ten pierścień poślubny, przypo-
„ minać Ci będzie wiarę i przysięgę w
„ którey się z tą mistyczną oblubienicą,
„ czyli Kościołem Jezusa Chrystusa, na
„ zawsze iednocząc, dowodzić masz; że
„ niema pod słońcem społeczności, iak
„ tylko iedna w Imieniu i w wysłudze
„ Jezusa Chrystusa zawiązana, która
„ wszystkim narodom i pokoleniom i do-
„ czesne i wieczne szczęście przynosi. „

“ Ta nakoniec laska Pasterska, którą
„ odbierzesz, wskazywać Ci będzie obo-
„ wiązek, abyś wszystkich powołańców
„ do tey Owczarni w iedności, zgodzie
„ i wspolney miłości ukrzepiał; a zażar-
„ tych na iey rozszarpanie napastników
„ wszystkie zasadzki zdrady i trucizny
„ bacznie i przezornie odmiatał. „

“ Kiedy zaś ta w szczególności Ow-
„ czarnia, którey Pasterza imię teraz
„ przybierasz, ta niegdy droga cząstka
„ Kościoła wschodniego, za czasów ie-
„ szcze Apostolskich na Starożytney Wy-
„ spie *Krecie* w mieście *Gortynie* zaszcze-
„ piona, z końcem dopiero 1790 wieku
„ z niedościgłych sądów Bożych, Chrze-
„ ściaństwu przez Muzułmanów wydar-
„ ta, i teraz właśnie za dni naszych
„ z całą Grecyą niegdy kwitnącą, poża-
„ rem mordów i okrucieństwa goreiąc, sta-
„ ie się dla Ciebie niedostępną; przy-
„ chylił się łaskawie do prożb moich
„ niniejszy Oyciec S. widomy na Ziemi
„ Namiestnik wiecznego naszego Paste-
„ rza abyś dostoynością Biskupią odzia-
„ ny, przyięte z nią obowiązki przeniosł
„ w pomoc i zasiłek moiey Dyecezyi, i
„ Mnie pochylonego Starca, w tylu po-
„ winnościach Biskupich świętem wyrę-
„ czycielstwem podpierał. „

“ Dzieliłeś z poprzednikami memi i
„ ze Mną urzędowe trudy: byłeś nie raz
„ świadkiem moich cierpień i boleści,
„ że Sprawa wiecznego Pana naszego,
„ Sprawa nayglownieysza! zbawienia ty-
„ lu pokoleń naszych rodackich, wśród
„ sprzysiężonych zewsząd przeszkód po-
„ stępu nie czyni. Podwóy więc dzisiay
„ ze Mną błagalne modły i ofiary, aby
„ to cośmy dla ich dobra szczepili i upra-
„ wiali, On sam żywotnym wzrostem i
„ rozkwitnieniem zaplenił. Pomoż mi
„ zwiedzić i obiechać te urwiska i padoły,
„ znoiem ubogiego ludu użyznione abyśmy
„ do ich serc i chatek prawdziwego ich
„ Pocieszyciela, Jezusa Chrystusa, przy-
„ nieśli; abyśmy ich przy błyszczącey
„ łunie znikomego świata rozpaczą znę-
„ kanych w niepośliźney wierze utwier-
„ dzili: abyśmy wzrastaiący coraz bar-
„ dziey między niemi głód chleba ducho-
„ wnego, odpędzili, a zabóycze głogi i
„ ciernie pogorszeń, w latorośle pobożno-
„ ścią wonieiące, przerodzili. „

“ Biada Nam wszystkim do tey u-
„ prawy powołanym! ieźli reszta ugoru
„ tego zaniknie i skamienieie. „

“ Ty to ieden Wszechmocnością
„ Swoią sprawić możesz w potędze nie-
„ ogarniony Boże Oyców naszych! Ty
„ w pierwszych zawiązkach Kościoła
„ Twoiego na Ziemi wybrałeś poniżone
„ u świata nieznaiomce, na pierwszych
„ Wodzów i Hetmanów, aby Ci cały
„ świat, nie orężem, ale miłością i prac-

„ konaniem zhołdowali. Rozliy więc i „ nad tym nowym Wybrańcem całą pełność darów Twoich! Niech te modły „ całego Kościoła, które za nim czynić „ będziemy, Tronu Twoiego dolecą, abyś „ w nim godnego sprawcę Dworu Two„ iego dokrztałcił. Pociesz razem na „ tem gorzysku wszystkich rozsypańców „ ulubionego Tobie niegdy Narodu, że „ ieszcze ich plemienia z łaski Twoiey „ nieosierocasz, póki Twych posłanni„ ków i Czeladki z pośrodku ich nie od„ wołuiesz. „

Następnie po wykonaney zwykłey przysiędze przez JW. Nominata w ręku JW. Biskupa Konsekratora, zaczął się porządek konsekracyi podług form i przepisów Kościoła S. przy rozczuleniu pobożności ludu, i odgłosie wyborney Muzyki Katedralney. W czasie Offertorium niesione były ofiary Chleb, Wino i Swiatło w Imieniu Konsekrowanego: przez JW. Hr. Stanisława Wodzickiego, Kasztelana, Prezesa Senatu Krakowskiego, Xięcia Macieja Jabłonowskiego, JJWW. Piekarskiego Vice - Prezesa Sądu Appellacyynego, Wolskiego Sędziego Pokoju Powiatu Kieleckiego, Dobińskiego Vice - Prezesa Towarzystwa Dobroczynności, Hrabiego Franciszka Łubieńskiego. Trwał ten Swięty obrządek od 9tey z rana do późnego południa: po którem JW Pasterz wywdzięczaiąc się za uczestnictwo tych Swiętych obrzędów, zaproszonych do domu Swego JJWW. Biskupów, Rezydentow trzech Nayiaśnieyszych Dworów, Duchowieństwo, Pierwszych urzędników Rzeczypospolitey Krakowskiey, i znakomitych tey Krainy Obywatelow obiadem i podziękowaniem uszanował.

Dnia 13 i 14 Grudnia 1824 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— *Pszenicy*	10	15	10	—	9	—	8	—
— *Zyta*	6	—	5	15	5	—	4	15
— *Jęczmienia*	5	—	4	15	4	—	3	18
— *Owsa*	3	24	3	18	3	12	3	6
— *Jagieł*	15	—	14	—	13	—	12	—
— *Grochu*	6	—	5	15	5	—	4	15
— *Rzepaku*	16	—	15	—	14	—	13	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 116 Ciągnieniu dnia 15 Grdnia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

16. 65. 61. 51. 33.

Przyszłe 117 Ciągnienie dnia 22 Grudnia r. b. przypada.

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek daną będzie Komedya w 3 aktach z francuzkiego tłomaczona: *Chwila Płochości.* Poczem nastąpi wcale nowy komiczny w 1 akcie, z muzyką P. Wollanek. Balet: *Nauczyciel Rysunków*, czyli *Gabinet Sztuczny.* Przy zakończeniu którego okaże się wielkie ogniem Bengalskim oświecone *Tablo*, wyobrażaiące czyn Heroiczny Muciusa Scewola, przed Królem Pirrusem.

DONIESIENIA.

W dniu 27 Grudnia r. b. 1824 o godzinie 10 przed południem w Krakowie w Gmachu Sukiennicach sprzedane zostaną w drodze Exekucyi Sądowey, przez publiczna licytacyą kosztowności, iako to: Perły Kalakuckie, Kleynoty, Pierścienie, Srebrne Naczynia, Miedziane i Cynowe Naczynia, tudzież Meble i sprzęty pokojowe. Powyższe kosztowności widzieć można od d. 15 b. m. i r. aż do ich sprzedarzy w Handlu Wgo Antoniego Höltzla w Rynku M. Krakowa pod L. 259 exystuiącym, przed południem od 10 do 12, a po południu od 2 do 5tey godziny.

W Krakowie d. 14 Grudnia 1824 roku. *Jacek Kawecki*, Kom. Sąd.

Wina stare w Butelkach w niewielkiey już ilości są na raz do sprzedania; bliżey dowiedzieć się można w Rynku pod Nr. 17 na drugiem piętrze.